



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis stenograficzny

z wspólnego posiedzenia Komisji  
Środowiska (107.)  
oraz Komisji Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności (158.)

9 maja 2023 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących (druk senacki nr 959, druki sejmowe nr 3070, 3084 i 3084-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Środowiska Zdzisław Pupa)

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Szanowni Państwo, 3 minuty po 17.30 rozpoczynamy posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska.

W porządku dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji jest rozpatrzenie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących – druk senacki nr 959, druki sejmowe nr 3070, 3084 i 3084-A.

Posiedzenie poprowadzimy wspólnie z senatorem Wojciechem Piechą, z panem przewodniczącym.

Witamy serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu szanowną panią minister, panią Annę Łukaszewską-Trzeciakowską. Witamy panią minister, której towarzyszy pan Paweł Pikus. Witamy szanownego pana dyrektora. Z Ministerstwa Środowiska jest również pani Ewa Florkiewicz. Witamy szanowną panią. Jest z nami – to akurat udział zdalny – pan Łukasz Marciniak z Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jest z nami pan Paweł Śliwa z Polskiej Grupy Energetycznej, wiceprezes zarządu do spraw innowacyjności. Witamy szanownego pana. Jest pan Michał Żuk, też z Polskiej Grupy Energetycznej. Jest Polskie Stowarzyszenie Fotowoltaiki w osobie pana Dariusza Manki. Witamy szanownego pana. Jest pan Krzysztof Zaręba z Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój”. Jest pan prof. Marek Gromiec, ekspert naszej komisji. Jest pan Laskowski, również z Polskiej Grupy Energetycznej. Witamy szanownego pana. I jest pan Paweł Juchniewicz.

Witamy również. Witam wszystkich szanownych państwa, którzy biorą udział w posiedzeniu w sposób zdalny.

Żeby nie przedłużać, przechodzimy do rozpatrzenia tematu dzisiejszego wspólnego posiedzenia komisji. Prosimy panią minister o zabranie głosu i zaprezentowanie zmian, propozycji, które są w druku nr 959, w druku senackim.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście z satysfakcją przedstawiamy Wysokiej Komisji kolejny element takiej kompleksowej strategii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, strategii bezpiecznej transformacji energetycznej Polski. Nasz miks energetyczny, zgodnie z przyjętą polityką energetyczną, musi być również suwerenny, a przede wszystkim bezpieczny. Musi zapewniać energię w cenie, która będzie akceptowalna zarówno dla odbiorców indywidualnych, dla naszych gospodarstw domowych, jak i dla przedsiębiorców. Jednym z elementów tego miksu, kluczowym elementem tego miksu, muszą być efektywne, wielkoskalowe magazyny energii.

Najlepszymi i w tej chwili właściwie jedynymi funkcjonalnymi magazynami energii są elektrownie szczytowo-pompowe. I stąd takie rozwiązania ustawowe, które będą przełomowe dla funkcjonowania Krajowego Systemu Elektroenergetycznego i jego bezpieczeństwa. Funkcją tego będzie przyspieszenie oraz usprawnienie inwestycji w przywoływane elektrownie szczytowo-pompowe, co jest kluczowym warunkiem transformacji energetycznej Polski przy takim

dosyć dynamicznym, a nawet bardzo dynamicznym rozwoju różnego rodzaju odnawialnych źródeł energii. ESP-y będą pełniły funkcję stabilizującą, utrzymując parametry jakościowe energii elektrycznej. Z jednej strony będą podawać moc do systemu wtedy, kiedy będzie ona niezbędna, co pozwoli nam uniknąć np. wymuszonych ograniczeń, a z drugiej strony będą tę energię pobierać wtedy, kiedy będzie jej w systemie za dużo. Dlatego mają one bardzo istotne znaczenie dla bezpieczeństwa dostaw. Obecnie mamy w Polsce 6 takich elektrowni o łącznej mocy wynoszącej niecałe 2 GW, 1,8 GW.

Z jednej strony ich powstawanie jest ograniczone naturalnie, przez ukształtowanie terenu, ale z drugiej strony równie istotnym ograniczeniem rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych są bariery o charakterze prawnym, które tą ustawą są usuwane. W tej chwili budowa elektrowni szczytowo-pompowych wciąż podlega standardowemu procesowi inwestycyjnemu, który obejmuje konieczność uzyskiwania niezależnie od siebie, następczo albo równolegle, szeregu decyzji administracyjnych, co sprawia, że ten proces trwa wiele lat. Proces inwestycyjny jest utrudniony i wydłużony, zatem nadrzędnym celem tej ustawy jest ujęcie najważniejszych dla procesu inwestycyjnego regulacji w 1 akcie prawnym. Pobudzi to inwestycje w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych, co do tego jesteśmy przekonani.

Takie podstawowe uregulowania, które zawarte są w tej ustawie, to uproszczenie i skrócenie procedur administracyjnych dzięki zastosowaniu tzw. instrumentu decyzji zintegrowanej, a także skrócenie terminów środków odwoławczych wynikających z k.p.a. i nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności decyzjom wydawanym w procesie inwestycyjnym, zaliczenie inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących im, ściśle z nimi powiązanych, do inwestycji celu publicznego – przyspieszone zostaną w związku z tym postępowania, np. te związane z nieruchomościami – uregulowanie kwestii nabywania tytułu prawnego i, co jest bardzo ważne, wprowadzenie instytucji inwestycji towarzyszącej, czyli takiej, która jest niezbędna do funkcjonowania elektrowni szczytowo-pompowych. Chodzi głównie o sieci energetyczne, wyprowadzenie mocy, przebudowę systemu przesyłu energii, wyprowadzania mocy. Bez

tego najlepsza elektrownia szczytowo-pompowa po prostu nie będzie w stanie funkcjonować, nie będzie spełniała swoich funkcji stabilizacyjnych względem KSE. Ponieważ to jest specustawa, mają obowiązywać uproszczone i skrócone procedury administracyjne. Poza tym, tak jak powiedziałam, elektrownie szczytowo-pompowe są kluczowe dla stabilizacji KSE, dlatego zdefiniowano również inwestora, którym może być wyłącznie spółka o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa albo spółka kapitałowa, w której jedynym lub większościowym udziałowcem jest jednostka samorządu terytorialnego lub związek tych jednostek, ewentualnie Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”.

Proces legislacyjny trwa już jakiś czas. Projekt został przyjęty przez Radę Ministrów 28 lutego tego roku. Pierwsze czytanie odbyło się w Sejmie 9 marca, drugie – 12 marca. Ustawa została przyjęta przez Sejm w tym brzmieniu, które państwu prezentujemy, 14 kwietnia.

I trochę o tym, jakie elektrownie szczytowo-pompowe mogą potencjalnie powstać w Polsce dzięki tej ustawie. Według raportu opracowanego przez Zespół Ekspertki do spraw Budowy Elektrowni Szczytowo-Pompowych działający przy premierze przewiduje się modernizację 3 elektrowni z tych, które funkcjonują, jak również budowę 3 nowych: „Tolkmicko”, „Rożnów II”, „Młoty”. Wytypowane są także potencjalne lokalizacje dla kolejnych 7 elektrowni szczytowo-pompowych o łącznej mocy prawie 4 GW.

I teraz jeszcze tylko jedno zdanie o tej funkcji stabilizacyjnej. Proszę przypomnieć sobie 17 maja 2021 r., kiedy to w momencie szczytowego zapotrzebowania na energię po awarii rozdzielni w Rogowcu elektrownie „Żarnowiec”, „Porąbka-Żar”, „Dychów” i „Solina” błyskawicznie dostarczyły do sieci 1,5 GW. Dzięki temu zapobiegliśmy destabilizacji KSE, a w konsekwencji być może również blackoutowi. To jest taki żywy dowód na to, że elektrownie szczytowo-pompowe pełnią tę funkcję w sposób bardzo efektywny. W związku z tym pobudzenie rozwoju kolejnych procesów inwestycyjnych jest kluczowe dla nas wszystkich, dla bezpieczeństwa naszego systemu elektroenergetycznego, a w konsekwencji również dla dostarczania wszystkim Polakom energii elektrycznej.

Bardzo proszę połączone komisje o przyjęcie tego materiału w brzmieniu, które zostało przez nas zaproponowane. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Ale sprawnie przedstawiła pani tę informację. Dziękuję bardzo za tę informację, tak szybko i sprawnie przedstawioną.

Witam szanownego pana Mirosława Reszczyńskiego, który jest naszym legislatorem, mecenasem. Prosimy o uwagi, o błędy, które pan wyłapał w tej ustawie, o przedstawienie ich i zaprezentowanie Wysokim Komisjom swoich, można powiedzieć, przemyśleń.

Proszę bardzo.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
MIROSŁAW RESZCZYŃSKI**

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że ogólna konkluzja przygotowanej przez Biuro Legislacyjne opinii o omawianej ustawie jest taka, że ustawa ta nie budzi zasadniczych zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. Jednakże pragniemy poddać pod rozagę Wysokich Komisji 4 uwagi. Część ma charakter legislacyjny, 1 uwaga ma charakter gramatyczny. Pozwolę sobie w skrócie – mam nadzieję, że sprawnie to pójdzie – przedstawić te uwagi.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 3 ust. 2. Zgodnie z tym przepisem w przypadku inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej realizowanej na obszarze 2 lub więcej województw decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie elektrowni wydaje wojewoda, na którego obszarze właściwości znajduje się największa część nieruchomości przeznaczonych na realizację tej inwestycji. Jeśli chodzi o pozostałych wojewodów, to decyzję tę wydaje się po zasięgnięciu opinii pozostałych wojewodów właściwych ze względu na położenie planowanej inwestycji. Termin zaopiniowania wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w odniesieniu do pozostałych wojewodów – tak ich nazwijmy – wynosi 14 dni od dnia złożenia przez inwestora wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji, a więc jest to termin, który został... Inaczej: początek biegu terminu zaopiniowania wskazanej decyzji jest

uzależniony od wpłynięcia wniosku do innego organu. My na to wskazujemy, poddajemy to pod rozagę Wysokiej Komisji. Miejmy na uwadze, że wojewodowie powinni mieć jasno określony w ustawie termin, a termin ten może zależeć od decyzji wojewody wydającego decyzję. No, chodzi o kwestię przesłania tego wniosku o zaopiniowanie. Proponujemy, ażeby tych 14 dni nie liczyć od dnia wystąpienia przez inwestora z wnioskiem o decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji, ale od momentu wystąpienia przez właściwego wojewodę z prośbą o zaopiniowanie tego przez pozostałych wojewodów. I taka też jest nasza propozycja zawarta w punkcie pierwszym.

Uwaga zawarta w punkcie drugim, tak jak wcześniej powiedziałem, to prosta zmiana gramatyczna. Chodzi tu o zastosowanie odpowiedniej liczby czasownika użytego w przepisie.

Uwaga nr 3 dotyczy art. 20 ust. 4. W tym przepisie posłużono się wyrażeniem „z zastrzeżeniem”. My pragniemy zwrócić uwagę, że określenie to jest niejednoznaczne i może być interpretowane jako „z wyjątkiem” bądź „z uwzględnieniem”. W związku z tym proponujemy tutaj użycie sformułowania „z uwzględnieniem”, aby nie było wątpliwości, że chodzi o uszczegółowienie normy poprzez odesłanie do regulacji zawartej w innym przepisie.

Ostatnia z tych uwag to uwaga o charakterze technicznolegisacyjnym. Dotyczy ona tytułu rozdziału 5 opiniowanej ustawy. Proponujemy mu nadać brzmienie zgodne z rekomendacją zawartą w §97 zasad techniki prawodawczej. I do tego zmierza propozycja poprawki dołączona do omawianego punktu.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję serdecznie panu mecenasowi.  
Co na to pani minister?

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Odnosząc się do tych propozycji poprawek, na początek chciałabym podkreślić, że współpraca z Biurem Legislacyjnym na poziomie

roboty jest bardzo dobra. Za to bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o samo brzmienie proponowanych poprawek, to w przypadku propozycji, żeby zmienić termin wydawania opinii przez pozostałych wojewodów z 14 dni od dnia złożenia na 14 dni od dnia otrzymania, stanowisko MKiŚ jest takie, że nie należy uwzględniać takiej poprawki. Jej uwzględnienie może doprowadzić do wydłużenia 30-dniowego terminu wydania decyzji lokalizacyjnej, a sensem specustawy dotyczącej elektrowni szczytowo-pompowych jest właśnie skrócenie tych terminów, co pozwoli te procesy inwestycyjne pobudzić. Poza tym jak zawsze w przypadku specustaw różnego rodzaju – a mamy ich już przynajmniej kilka – dotrzymanie terminów jest obwarowane karami, ale tutaj ta kara za uchybienie terminom dotyczy wyłącznie wojewody głównego, nie dotyczy wojewodów, którzy składają opinie. Nie ma wobec nich środka dyscyplinującego i w związku z tym uważamy, że ta uwaga nie zasługuje na uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o tę drugą uwagę, żeby w art. 6 ust. 1 pkt 4 wyraz „ogłaszają” zastąpić wyrazem „ogłasza”, to oczywiście jest to uwaga o charakterze redakcyjnym, którą w naszej opinii można uwzględnić.

Jeżeli chodzi o uwagę trzecią, by w art. 20 ust. 4 wyrazy „z zastrzeżeniem” zastąpić wyrazami „z uwzględnieniem”, to w naszej opinii nie jest to możliwe do uwzględnienia. Wyrażenie „z zastrzeżeniem” jest poprawne. Bardzo często zdarza się, że nie da się jednoznacznie określić, czy „z zastrzeżeniem” oznacza „z wyjątkiem”, czy „z uwzględnieniem”, i właśnie dlatego to brzmienie jest według nas odpowiednie. Dokładnie tak jak argumentował pan legislator, taka jest właśnie intencja ustawodawcy.

Jeżeli chodzi o tytuł rozdziału 5 i zmianę jego brzmienia, to nasze stanowisko jest takie, że nie rekomendujemy uwzględnienia tej poprawki. Zmiana polegająca na zastąpieniu w tytule wyrazów „przepisy zmieniające” wyrazami „zmiany w przepisach” nie zasługuje na uwzględnienie. Obecne brzmienie jest przejrzyste i obejmuje znaczeniowo treść przepisów. Kolejność poszczególnych członów tytułu rozdziału jest poprawna.

Podsumowując: jeżeli chodzi o uwagi nr 1, 3 i 4, nie zasługują one w naszej opinii na uwzględnienie, nie rekomendujemy ich poparcia. Jeżeli

chodzi o uwagę nr 2, zgadzamy się z nią. To jest propozycja o charakterze redakcyjnym. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY ZDZISŁAW PUPA

Dziękuję serdecznie.

W takim razie zgłaszam wniosek o przyjęcie poprawki nr 2 z propozycji pana legislatora.

I otwieramy dyskusję.

Proszę bardzo, pan senator Władysław Komarnicki.

#### SENATOR WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam 2 pytania. Moje pierwsze pytanie dotyczy naszych elektrowni szczytowo-pompowych. Wiemy doskonale, że jest to bateria służąca łagodzeniu fluktuacji ilości energii elektrycznej, która jest dostępna w sieciach przesyłowych. Problem w tym, że udział prądu z odnawialnych źródeł energii – a w zasadzie ten rodzaj prądu wymaga głównie jednego, tj. stabilizacji – w 2021 r. wynosił, co ważne, zaledwie 17,1% polskiego miksu energetycznego. To oczywiście sytuuje nas na szóstym miejscu w rankingach Eurostatu, niestety od tyłu. Ponadto Polskie Sieci Elektroenergetyczne poinformowały, że w styczniu tego roku Polska musiała zaimportować z zagranicy, uwaga, aż 131 GWh. Zużyliśmy więcej energii elektrycznej, niż sami wyprodukowaliśmy. W czasie rządów PiS Polska musiała dokupić, uwaga, aż 32 tysiące 992 GWh energii. Czy to oznacza, że w Polsce brakuje energii elektrycznej?

I moje drugie pytanie. Stworzenie omawianych w ustawie magazynów energii to oczywiście proces wieloletni. W przypadku elektrowni szczytowo-pompowych należy jednak zwrócić uwagę, szczególną uwagę na problem wody. Zresztą dzisiaj rano na posiedzeniu komisji ochrony środowiska bardzo dużo na ten temat mówiliśmy. W naszym kraju z roku na rok wody niestety ubywa, a nie przybywa. Dzisiaj rano na posiedzeniu komisji ochrony środowiska myśmy o tym bardzo dużo mówili. W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie: jaki

to będzie miało wpływ – mówię o napełnieniu zbiorników w tego rodzaju elektrowniach – na całą sytuację geologiczną?

Ponadto w perspektywie 10–15 lat rozwój magazynów energii może być tak duży, że tego typu instalacje staną się tak naprawdę kompletnie niepotrzebne. One są przestarzałe i mogą się okazać nietrafionymi inwestycjami, choćby w porównaniu do inwestycji w atom, o którym mówi się coraz więcej. To jest moje pytanie: jakie są tak naprawdę szanse, żeby tak właśnie się nie stało? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję za wypowiedź.  
Pan senator Lamczyk. Proszę bardzo.

**SENATOR**  
**STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Inwestycje w energetykę są inwestycjami w przyszłość i należy je wykonywać w technologiach przyszłości, a nie w technologiach, które schodzą. Ja właśnie pozwolę sobie zauważyć, że taka ustawa byłaby słuszna 40 lat temu, 30 lat temu, a w tej chwili... No, ja słyszałem, że jedynie Chińczycy budują takie zapory, nikt inny ich nie buduje. Przede wszystkim dzięki chemikom, fizykom, materiałoznawcom i elektronikom wchodzi inne technologie magazynowania, i to już od roku 2000. Jeżeli się patrzy w perspektywie, założmy, roku 2040 na to, jak koszty magazynowania energii się będą kształtować, to widać, że właśnie akumulatory litowe będą najtańsze. Takie są trendy. To potwierdzają badania wszystkich uniwersytetów na świecie – mam na myśli i Stanford, i Oksford. I to jest właśnie przyszłość. Chyba że państwo chcecie wszystko do końca zmonopolizować, nie stawiając na energię rozproszoną, którą można łatwiej zmagazynować. Jest to niebezpieczne podejście do transformacji energetycznej.

I jeszcze jedno. W roku 2022 właśnie w tych elektrowniach szczytowo-pompowych, które mamy, wyprodukowano tylko 1,7 TWh energii.

One pracowały łącznie 800 godzin. To znaczy, że to są moce rezerwowe, a nie, założmy... One nie mają nic wspólnego z zadaniami regulacyjnymi. I ja zrozumiałbym, gdyby w tej chwili... Mamy parki krajobrazowe, gdzie nie można robić rewitalizacji elektrowni wodnych, a to by się przydało. Można by, założmy, zaliczyć te obiekty do obiektów użyteczności publicznej i tam właśnie zrobić rewitalizację. Ja mieszkam na rzekę Radunia. Wiem, co tam było w okresie międzywojennym, ile tam było energii...

(Głos z sali: ...Na wszystkich rzekach.)

A teraz jest to park krajobrazowy. Nie można tam nic robić, nie można. I to byłoby słuszne, jeżeliby w takim kierunku to poszło.

I teraz tak: to właśnie spotkanie, które pani minister Moskwa odbyła z panem Dworczykiem w Kotlinie Kłodzkiej, było bardzo populistyczne. Jeżeli chcemy wyciąć całą Kotlinę Kłodzką, jeżeli chcemy zrobić tam linie przesyłowe, jeżeli chcemy lasy wycinać, to ta idea zrównoważonego rozwoju... To mija się z celem. No, jaka to jest transformacja? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję bardzo.

Pani senator, pani prof. Chybicka. Proszę bardzo.

**SENATOR**  
**ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, która w całości, jednogłośnie odrzuciła proponowaną ustawę – ze względu na opinię legislatora, ale także ze względu na wystąpienie mieszkańców Kotliny Kłodzkiej, którzy pokazali, w jaki sposób to się odbywa. To jest robione kosztem mieszkańców, kosztem klimatu, także kosztem środowiska. I dlatego ja stawiam wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Pani senator Zając. Proszę uprzejmie.

**SENATOR  
ALICJA ZAJĄC**

Dziękuję bardzo.

Ja mam kilka pytań. Pierwsze: czy są już planowane jakieś wstępne lokalizacje? Czy w tych inwestycjach towarzyszących, które są w tytule ustawy, zostały ujęte sieci odbioru, jak również magazyny energii? I jak będzie wyglądała kwestia aktualnie opracowywanych projektów elektrowni wodnych? Czy będzie szansa zmiany zakresu ich funkcjonowania na elektrownię szczytowo-pompową, co jest o tyle korzystne, że to idzie szybkim trybem wykonawczym i obejmuje lokalizacje chronione w odrębnych ustawach, choćby parki narodowe czy parki krajobrazowe? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Jeszcze pani senator Rotnicka. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

**SENATOR  
JADWIGA ROTNICKA**

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie, które wynika z pewnych wątpliwości. Bo w tej ustawie przewidujecie państwo docelowo 7 czy 9 takich elektrowni szczytowo-pompowych. Jest to pewien rodzaj megalomanii, bo moim zdaniem elektrownia szczytowo-pompowa może służyć jedynie do zaspokojenia bieżących potrzeb, zresztą nie zawsze i nie wszędzie. Dlaczego nie chcemy postawić plusa, powiedzmy, na elektrowni atomowej, na zasilaniu tego w inny sposób?

Druga sprawa to niedobory wody. My nie mamy tyle wody i takich rzek, żeby można było ciągle pompować i zrzucać, pompować i zrzucać. To jest właściwie bardzo niepewne źródło zasilania.

Tak że ja nie widzę w tym jakiegoś postępu, jeżeli chodzi o zabezpieczenie energetyczne naszego kraju. Proszę państwa, warto byłoby się zastanowić. Nie wiem, czy mamy to odrzucić, czy mamy to przyjąć. Ja się waham, ale nie jestem entuzjastką tego rozwiązania. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję.

Czy pan senator Lamczyk chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

(*Senator Stanisław Lamczyk: Nie.*)

Pan senator Wojciech Piecha, pan przewodniczący. Proszę bardzo.

**SENATOR  
WOJCIECH PIECHA**

No cóż, ja się nie zgodzę z moimi przedmówcami, bo to jest taka demagogia. Elektrownie szczytowo-pompowe są potrzebne. Są potrzebne, bo one uzupełniają moc wtedy, kiedy nie świeci, kiedy nie wieje.

(*Senator Janina Sagatowska: No, dokładnie.*)

Woda krąży w przyrodzie w obiegu zamkniętym. Nie jest tak, że tej wody nam ubywa. To jest na stałym poziomie. Ona jest tylko pompowana, ale w niewielkich ilościach. No, to nie są potężne ilości, to nie jest morze, to nie jest jezioro. Przepompowujemy ją do zbiornika górnego i potem odzyskujemy tę energię.

Mówicie tu państwo o magazynach opartych na bateriach. Lit wydobywa się w Afryce w fatalnych warunkach. O środowisku się tam nawet nie mówi, a dzieci w skandalicznych warunkach pracują w kopalniach. My mamy stawiać na taką technologię? My tego litu nie mamy w Europie. Nawet jeżeli gdzieś jest, to niewiele. Tylko parę krajów ten lit wydobywa.

Te magazyny, te elektrownie szczytowo-pompowe zapewnią nam stabilność dostaw energii elektrycznej. Tak się stało, kiedy w Belchatowie wyłączono 10 bloków. Elektrownie szczytowo-pompowe zadziałały i nie było blackoutu, mieliśmy prąd w gniazdku. A jeżeli pojawiłby się niedobór, no to jak byśmy zareagowali? Stanęlibyśmy w windzie w Warszawie, w Krakowie czy w Poznaniu i co? I wtedy dopiero byśmy mieli problem. Dostawy energii muszą być stałe, bo tak jest przyjęte.

Elektrownie szczytowo-pompowe czy elektrownie przepływowe są budowane. Norwegia jest tego przykładem, Szwecja jest tego przykładem, podobnie jak Austria, Szwajcaria. Tam jest to oparte na elektrowniach wodnych i elektrowniach szczytowo-pompowych. Dania korzysta



z energii elektrycznej produkowanej w Norwegii, kiedy nie wieje i nie świeci. Tak samo kablem z Norwegią będzie połączona chyba Wielka Brytania. I to też będzie działało jako magazyn, a nie jako produkcja. Pan tu pomylił pojęcia, Panie Lamczyk. Pan mówi, że wyprodukowano 1,7 TWh. Nie wyprodukowano tego.

(*Senator Janina Sagatowska: Zmagazynowano.*)

To jest magazynowanie. Oddajemy do sieci to, co myśmy tam włożyli. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY ZDZISŁAW PUPA

Dziękuję za tę wypowiedź.

Chcę jeszcze jedno powiedzieć. Pani minister zauważyła, że to jest rzeczywiście mikś energetyczny. Jednym z jego elementów czy, można powiedzieć, komponentów są te elektrownie szczytowo-pompowe. Jako senacka komisja rolnictwa byliśmy chyba we wszystkich 3 najważniejszych elektrowniach szczytowo-pompowych, i we Włocławku, i w Bieszczadach nad Soliną, i w Czorsztynie. Wizytowaliśmy je także jako senacka Komisja Środowiska i widzieliśmy, jak one pracują. Rzeczywiście te elektrownie są jakby uzupełnieniem, takim magazynem energii, który to magazyn wykorzystywany jest w sytuacjach niedoboru energetycznego, tak jak tutaj senator Wojciech Piecha zauważył. Kiedy brakuje energii, kiedy jest niedobór, kiedy, nie daj Boże, jest awaria w jakiejś elektrowni, choćby nawet węglowej, wtedy następuje wyrównanie, uzupełnienie tego braku energetycznego.

Ja bym nie podchodził z takim sceptycyzmem do budowy elektrowni szczytowo-pompowych z uwagi na to, że trudno sobie dzisiaj wyobrazić Czorsztyn czy nawet Bieszczady bez takiej elektrowni. Nie byłoby zielonych wzgórz nad Soliną, gdyby nie było elektrowni szczytowo-pompowej. One pięknie się wkomponują, można powiedzieć, w krajobraz, w środowisko. Dzięki temu tworzy się wokół tych miejsc agroturystyka, turystyka, jest rozwój gospodarczy tych regionów. Dzisiaj na Podkarpaciu planujemy choćby wybudowanie zbiornika Kąty-Myscowa. No, od razu pan starosta do mnie dzwoni, do pani senator tak samo, i mówi: róbcie wszystko, aby tam powstała też elektrownia szczytowo-pompowa, tak żeby można to było wykorzystać.

Trzeba, mówi, tak zaprojektować ten zbiornik, żeby oprócz tego, że będzie on pełnił funkcję retencyjną, funkcję rezerwuaru wody, pełnił również funkcję takiej, można powiedzieć, elektrowni szczytowo-pompowej. W tym mikśie energetycznym, jak słusznie pani zauważyła – no, bardzo precyzyjnie wyraziła się pani minister – te elektrownie szczytowo-pompowe mogą być super uzupełnieniem całej energetyki, która w naszym kraju jest.

Pan senator, proszę bardzo. Proszę bardzo, pan senator Dobkowski.

#### SENATOR WIESŁAW DOBKOWSKI

Dziękuję bardzo.

W zasadzie koledzy to, co istotne, już powieździeli. Ja tu niewiele mam do dodania. Chciałbym jeszcze tylko powiedzieć pani profesor, że to nie jest zagrożenie dla ekologii itd., jest dokładnie odwrotnie. Ta cała elektrownia szczytowo-pompowa właśnie chroni klimat, bo nie wydziela ani dwutlenku węgla, ani niczego, tylko po prostu odbiera energię, która jest w zasadzie...

(*Senator Alicja Zając: ...w przyrodzie.*)

W szczytce, kiedy energia nie jest wykorzystywana, powiedzmy, przez odbiorców, ona zatrzymuje tę energię i oddaje ją wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna.

Ja jestem z Bełchatowa, pracowałem w kopalni 44 lata, no i doskonale pamiętam, jak ten jeden raz wystąpiła po prostu awaria całego... Powiedzmy, że moc to ponad 5 GW. No, praktycznie większości tej mocy na krótki czas zabrakło. I w tym krótkim czasie akurat te właśnie elektrownie szczytowo-pompowe, które w zasadzie...

(*Senator Janina Sagatowska: Pomogły.*)

One nie zastąpiły tego potencjału energii, ale znacznie nas wspomogły.

Ja długo czekałem na to, żeby właśnie takie elektrownie w Polsce powstały, żeby ta moc była przynajmniej porównywalna do mocy, jaką daje elektrownia w Bełchatowie. Ale nie możemy też mylić mocy elektrowni i energii, bo energię produkują elektrownie stałe, stabilne, takie jak elektrownia, powiedzmy, w Bełchatowie, jak elektrownie jądrowe, jak elektrownie wodne, których w Polsce nie ma. Ale te elektrownie mają zupełnie inne zadanie. One mają za zadanie, tak

jak tutaj powiedział przewodniczący, pan senator, po prostu zgromadzić energię i wykorzystać ją wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna.

No, to w zasadzie tyle, jeżeli chodzi o te... Pan senator Lamczyk ciągle mówi o tych nowoczesnych metodach, o magazynach opartych na jakichś bateriach, na bateriach na bazie litu czy... Nie wiem, ołowiowych chyba już nie ma, ale lit... Tak dużej energii nie można zgromadzić w ten sposób, żeby np. latem produkować energię z fotowoltaiki i potem zimą tę energię oddać w terawatogodzinach. To jest niemożliwe po prostu, żeby tak dużo jej zgromadzić.

Taka elektrownia szczytowo-pompowa polega na tym, że ona w momentach kryzysowych potrafi uzupełnić moc, której brakuje. Nie możemy czekać z produkcją energii. To nie tak, że poczekamy 5 minut, minutę, kilka sekund. Energia musi być dostarczana w każdym momencie, bo to odbiorca decyduje, kiedy ona ma być produkowana. Tak, odbiorca. Jeżeli jest zapotrzebowanie odbiorców, system musi tę energię dać w tym samym momencie, tu nie może być nawet sekundy różnicy. I właśnie te elektrownie spełniają taką funkcję.

Czekałem długo na to, aż będzie się budować więcej tych elektrowni. Dobrze byłoby, gdyby np. w pobliżu elektrowni „Bełchatów” była możliwość wybudowania takiej elektrowni szczytowo-pompowej, ale tam takiej możliwości nie ma. Jest mała rzeczka, ale zbiornik wody jest w zasadzie niewielki. No, są 2 zbiorniki wodne, ale nie na taką skalę. Tu potrzebna jest duża ilość wody, większa ilość wody, żeby można ją było po prostu przepompować do górnego zbiornika, a potem odebrać energię w ramach takiej właśnie elektrowni szczytowo-pompowej. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Lamczyk się zgłasza, ale jeszcze ja chciałbym dwa słowa powiedzieć.

Szanowni Państwo, chciałbym zaproponować, abyśmy popatrzyli na ten temat jak na temat strategiczny, temat perspektywiczny. Nie od razu będziemy budować elektrownie szczytowo-pompowe, nie wybudujemy zaraz 10 czy 15 tych elektrowni szczytowo-pompowych. My tylko dajemy tą ustawą szansę na to, by w przyszłości, w perspektywie jakiegoś czasu, nastąpił

rozwój elektrowni szczytowo-pompowych. Tak należy na tę ustawę popatrzeć. Chcę zwrócić uwagę na to, że posłowie w Sejmie chyba tak właśnie popatrzyli. Zwracam uwagę na fakt, że 304 posłów było za tą ustawą, 124 było przeciw, a 12 wstrzymało się od głosu. Świadczy to o tym, że posłowie w Sejmie rzeczywiście poparli tę propozycję, popatrzyli na tę ustawę bardziej strategicznie, tak żeby dać szansę czy temu rządowi, czy następnemu rządowi, czy kolejnym rządowi na budowę elektrowni szczytowo-pompowych. Wydaje mi się, że jest to konieczne do tego, abyśmy mieli zapewnione bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju.

Pan senator Stanisław Lamczyk chciałby jeszcze zabrać głos. Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

**SENATOR**  
**STANISŁAW LAMCZYK**

Tak. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja powiem tylko tyle, że technologia magazynowania energii przy pomocy pompowania wody miała już swoje okno w historii i to jest jej koniec. Co do tego, co pan tutaj mówił, Panie Przewodniczący Piecha, to te elektrownie wodne były budowane 40 lat temu. One wtedy były budowane, to już jest przeszłość. Tak że idźmy w kierunku energetyki rozproszonej, nie scentralizowanej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Ale nie chcę, żebyśmy polemizowali ze sobą. No, miks energetyczny jest energetyką rozproszoną.

Pani Minister, czy pani chciałaby zabrać jeszcze głos?

**PODSEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE**  
**KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Tak. Jeżeli można, to ja bym chciała po kolei się do tych pytań odnieść. Na część pytań odpowiem, na część państwo senatorzy, rozmawiając między sobą, odpowiedzi już udzielili.

Chciałabym, żebyśmy na początek zrozumieli pewne pojęcia, bo mam wrażenie, że one się nam tutaj trochę mieszają. Istotą systemu elektroenergetycznego jest nie tylko zainstalowana moc, ale też napięcie w tym systemie. To są 2 kluczowe parametry. Gorsza jest utrata napięcia, bo to grozi długotrwałym blackoutem. I w tym momencie wchodzi magazyny energii. Nie chodzi o to, że nam prądu brakuje. To napięcia brakuje w tym systemie, zwłaszcza wtedy, kiedy jakieś awarie systemowe się zdarzają. A zdarzają się w każdym systemie i w każdej sieci.

Jeżeli chodzi o zainstalowane OZE, to chciałabym, żebyśmy odróżnili zainstalowaną moc, której w tej chwili jest już 40%, od wyprodukowanej energii, której daleko do 40% miksu, dlatego że te źródła są niestabilne. Są momenty, kiedy mamy w systemie nadmiar energii elektrycznej, w tej chwili szczególnie prosumenckiej, tej z fotowoltaiki, i są takie, kiedy tej energii w ogóle nie ma, kiedy nie jest produkowana, bo nie wieje i nie świeci, jak słusznie zauważył pan senator. A więc moc zainstalowana nie równa się produkcji. Z reguły w przypadku tych źródeł nieelastycznych ona jest dużo niższa.

Rzeczywiście prawdą jest, że elektrownia szczytowo-pompowa nie służy do produkcji energii. Ona tę energię wykorzystuje, pompując wodę do góry. Potem uwalnia się tę wodę z dużą mocą. Sprawność jest tutaj rzędu 78%. Nawet najbardziej elastyczne bloki jądrowe mają w tej chwili 50%. Więcej uzyskać się nie da, bo taka jest technologia.

Jeżeli chodzi o wielkoskalowe magazyny energii, to rzeczywiście one są jeszcze przyszłością. Słusznie zauważył pan senator Piecha, że lit i metale ziem rzadkich to nowy gaz. Proszę państwa, najwięcej tego rodzaju materiałów, tych *raw strategic materials*, wydobywa się w Chinach. Jeżeli będziemy stawiać w całości na magazyny jonowo-litowe, to obudzimy się za czas jakiś w sytuacji, gdy jedynym dostawcą tych surowców są Chiny, które w tej chwili zjadają ekonomicznie Afrykę m.in. po to, żeby objąć swoim absolutnym protektoratem wszystkie źródła metali ziem rzadkich, które są nowym gazem. My się po prostu uzależnimy – od czegoś innego, ale w równie dużym stopniu. O tym bardzo dużo mówi się już na forum Unii Europejskiej. Należy bardzo uważać, być może część tego recyklingować, być może szukać źródeł tych metali również w Europie. Ale wydobywanie ich nie... Ja już

abstrahuję od tego, że wydobywanie ich w Czarnej Afryce, w Chinach czy chociażby w Indonezji urąga naszym wszystkim środowiskowym założeniom. Żadne decyzje środowiskowe, żadne standardy dotyczące środowiska, ludzi, społeczności, bezpieczeństwa i higieny pracy nie są tam przestrzegane. Są na ten temat ogólnodostępne materiały. Można obejrzeć, jak wyglądają martwe jeziora w Chinach czy jak wygląda rabunkowa gospodarka w Afryce. Niestety to może być nowy gaz. Ja o tym mówię głośno, mówię o tym głośno również na forum europejskim i nie jestem w tym zakresie odosobniona. W związku z tym jeżeli chcemy zachować niezależność i suwerenność, musimy poszukiwać takich magazynów energii, które... Oczywiście nie przekreślam tamtych, różne rozwiązania są planowane. Jeszcze tak na marginesie przypomnę całkiem duże zawirowania polityczne na Grenlandii, związane m.in. z wydobywaniem metali ziem rzadkich. To się odbywało całkiem niedawno – jakieś przewroty, jakieś bardzo dziwne ruchy. Dostrzegane są tam wpływy niekoniecznie europejskie.

Jeżeli chodzi o procesy inwestycyjne w zakresie ESP-ów, ja tutaj przywołałam... Powtórzę, że w tej chwili mówimy w ramach tego raportu przygotowanego przez zespół ekspercki przy KPRM o 3 lokalizacjach, a potencjalnie o kolejnych 7, czyli w sumie o 10 ESP-ach o mocy ok. 4 GW. Oczywiście są też plany dotyczące wykorzystania szybów pokopalnianych. To jest dalsza przyszłość, tam również elektrownie szczytowo-pompowe mogą funkcjonować.

Jeżeli chodzi o Europę, to w tej chwili takich procesów inwestycyjnych w Europie jest 10 – od Szkocji po Słowenię, od Szwecji i Finlandii po Austrię. Tak że to nieprawda, że tych procesów inwestycyjnych w Europie nie ma. Są. Jeżeli będzie taka potrzeba... Wiem, że jeden z inwestorów służy całą enumeratywną listą.

Tak, proszę państwa, do każdego nowego źródła energii elektrycznej potrzebna jest sieć przesyłowa. Im więcej tych źródeł, im więcej takich elastycznych instalacji, tym więcej potrzeba sieci przesyłowych, od wysokich napięć, tych, którymi zarządza PSE, po te niskie napięcia. Sto dziesiątki też są potrzebne w systemie, ale to jest różnie budowane. To nieprawda, że wszystko idzie napowietrznie. Są sieci nadleśne, śródleśne, są w kablu. My łączymy się ze Szwecją po dnie morskim. Z Litwą mamy połączenia, których duża część to kabel. W związku z tym nie

jest prawdą, że to musi iść tylko napowietrznie, aczkolwiek takie linie też są potrzebne. Dzisiaj w Sejmie, na posiedzeniu komisji sejmowej, rozmawialiśmy o specce, która jest następną w kolejce. To jest kompleksowe rozwiązanie, kolejna specustawa dotyczy sieci przesyłowych i dystrybucyjnych. Chodzi właśnie o to, żebyśmy mieli coraz bezpieczniejszy system. I dotyczy to również sieci przesyłowych, które są niezbędną częścią systemu elektroenergetycznego. Przy planowaniu jakichkolwiek inwestycji sami państwo zwracacie uwagę, że jest coraz więcej odmów przyłączeń. A one są potrzebne.

Rzeczywiście byliśmy importerem energii netto. Europa nawet nas za to trochę karciała, groziła nam palcem jako temu krajowi, który chroni własny rynek. Ale my go chronimy właśnie dlatego, że dla nas najważniejsze jest bezpieczeństwo Polskiego Systemu Elektroenergetycznego, Polaków, Polek, polskich gospodarstw domowych, polskiego przemysłu. W systemie energii nie brakuje, jednakże inwestycje są potrzebne, dlatego że zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych wzrosło o 34% w ostatnim okresie. No, ja nie mówię o roku. Niestety jeszcze nie jesteśmy w średniej europejskiej, ale do niej zmierzamy.

Jeżeli chodzi o elektrownie wodne i zamienianie ich w elektrownie szczytowo-pompowe, to ta ustawa – i to bym chciała z całą stanowczością zaznaczyć – ma wymiar powszechny i uniwersalny. Nie dotyczy 1, 2 czy 5 inwestycji. Dotyczy każdej inwestycji w elektrownię szczytowo-pompową, która będzie przeprowadzana przez konkretnego inwestora. Jak już mówiłam, to może być samorząd albo związek samorządów, Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” bądź spółka o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa. To również ma wpływ na bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego i wszystkich Polaków.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i o to, jak szybko sieć potrafi dostarczyć energię, ja wymienię państwu tylko kilka dat: 27, 26, 31 grudnia zeszłego roku, 1 i 15 stycznia tego roku, 30 kwietnia tego roku. Wtedy były wymuszone ograniczenia, zastosowane przez PSE właśnie przez nadmiar energii wiatrowej czy słonecznej i brak możliwości równoważenia tego poprzez magazyny. To zostanie ukrócone. Te wszystkie wymuszone ograniczenia stosowane przez PSE

będą redukowane tym lepiej, im bardziej technologie magazynowania, czyli elektrownie szczytowo-pompowe, będą się rozwijać. Przed nami rzeczywiście dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii: offshore, onshore, farmy fotowoltaiczne, fotowoltaika prosumencka, biogaz, geotermia, biometanownie. Tego w systemie będzie coraz więcej, zatem ten system będzie wymagał coraz większej sieci, coraz większej stabilizacji. Dlatego bardzo proszę o to, żebyście państwo tę ustawę przyjęli i procedowali dalej. Jeżeli będzie potrzebna dodatkowa...

A, jeszcze o wodzie... Ja oczywiście za chwilę oddam głos inwestorowi, ale chciałabym jeszcze raz coś podkreślić. Proszę państwa, to jest ustawa o wymiarze powszechnym i uniwersalnym. Ona nie dotyczy 1 inwestycji, 2 inwestycji, 5 inwestycji. Dotyczy tylu inwestycji, ilu inwestorów z tak zdefiniowanego katalogu stwierdzi, że w ich rachunku ekonomicznym ten rodzaj źródła energii jest opłacalny.

Tutaj były przywoływane te Młoty, w których rzeczywiście, proszę państwa, 17 lutego było spotkanie. W czasie tego spotkania przytłaczająca większość mieszkańców popierała ten projekt, nieliczne były głosy wyrażające wątpliwości. Większość obywateli, mieszkańców tamtego terenu chce elektrowni szczytowo-pompowej.

A jeżeli chodzi o stosunki wodne, to oczywiście będzie to przedmiotem inwentaryzacji przyrodniczej, która jest przeprowadzana. Będzie decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. Nic z tego procesu nie jest wyjęte, nic nie jest schowane czy pominięte. To wszystko będzie się toczyło. Wiem, że inwestor, jeżeli będzie potrzeba... No, jest z nami inwestor, może się wypowie. To będzie przedmiotem analiz i ostatecznych decyzji. Analizowane są również przepływy wód w rzece Bystrzyca. Na podstawie wieloletnich badań, badań geologicznych, mogę powiedzieć, że nie ma zagrożenia, że to wpłynie w jakikolwiek sposób na stosunki wodne w tym określonym obszarze. Wręcz przeciwnie, wpłynie to na łagodzenie skutków długotrwałej suszy w regionie Kotliny Kłodzkiej, no bo to źródło zawsze promieniuje na boki. Każda zaporą, która się łączy z elektrownią wodną czy elektrownią pompowo-szczytową, oddziałuje promieniście na poziom wód gruntowych. One się podnoszą, no bo następuje naturalne przesączenie. W związku z tym ten skutek będzie dokładnie

odwrotny od tego, czym niektórzy laicy nas straszą. Nie dojdzie do zmniejszenia zasobów wodnych. Wręcz przeciwnie, nastąpi retencjonowanie, a jednocześnie podniesie się poziom wód gruntowych, właśnie przez to przesączenie. Mniej więcej 2 km od dużego źródła, przy spiętrzeniu 4 m, widać oddziaływanie na wody gruntowe, one po prostu się podnoszą.

Jeżeli chodzi o wyprowadzenie linii wysokiego napięcia, to tutaj oczywiście istotna jest współpraca z PSE. Ale ja bym chciała... Te decyzje będą podejmowane na podstawie wszystkich pozwoleń, ale koordynować tę współpracę będą Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Nie chcę państwu powiedzieć nieprawdy, a prawdą jest to, że te sieci wysokich napięć będziemy rozwijać. Mamy plany: 36 miliardów w tej nowej perspektywie wydadzą PSE na połączenia od tych kluczowych interkonektorów, np. z Litwą. Niestety ze względu na zwiększenie budżetu po stronie litewskiej i niemożność udźwignięcia tego ten termin się przesunął, ale jest też linia Chmielnicki – Rzeszów. Od kilku dni ta linia funkcjonuje i bardzo się z tego cieszymy. Piętnastego będą aukcje. Mamy nadzieję, że ta energia będzie płynąć w obie strony dużo bezpieczniej i sprawniej, niż do tej pory płynęła. A więc dbamy o to od tych międzynarodowych inwestycji, kluczowych dla bezpieczeństwa europejskiego ringu, po te najmniejsze, które pozwolą najmniejszą wioskę i jej fotowoltaikę prosumencką przyłączyć. Te inwestycje przed nami. OSD, czyli operator sieci dystrybucyjnych, również ma zaplanowane 130 miliardów na to, żeby te sieci rozwijać. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

Dziękuję za wyczerpującą informację.  
Pan senator Lamczyk chciałby jeszcze jedno zdanie dodać.

**SENATOR  
STANISŁAW LAMCZYK**

Tak, jedno zdanie do pani minister. Pani Minister, lit Japończycy i Koreańczycy produkują już z wody morskiej, dlatego to jest ten właściwy kierunek.

A elektrownie szczytowo-pompowe warto zrobić, przynajmniej u nas, właśnie w kopalniach odkrywkowych. To ma jakiś sens, ale jeśli mamy, załóżmy, lasy wycinać, to jest to bez sensu.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZDZISŁAW PUPA**

To było zdanie pana senatora Lamczyka.

Nie ma więcej głosów.

Przechodzimy do rozstrzygnięć.

Jest 1 wniosek, wniosek o przyjęcie propozycji Biura Legislacyjnego z uwagi drugiej. Nie było innych wniosków.

(Głos z sali: Był dalej idący...)

Proszę?

(Senator Sławomir Rybicki: Był wniosek o odrzuceniu.)

(Senator Stanisław Lamczyk: O odrzuceniu, tak.)

(Senator Wojciech Piecha: Odrzucenie.)

(Głos z sali: Pani senator...)

(Senator Wojciech Piecha: Tak, tak, był.)

Wniosek o odrzuceniu był, tak?

(Głos z sali: Najdalej idący...)

Był wniosek o odrzuceniu. Tak, Pani Senator?

(Senator Alicja Chybicka: Tak.)

To wniosek o odrzuceniu...

(Głos z sali: Zapytajmy pana legislatora.)

Dobrze, dobrze, w porządku.

(Senator Wojciech Piecha: Wiemy, wiemy.)

Pan mecenas czuwa nad tym. Wniosek o odrzuceniu jest wnioskiem najdalej idącym, wobec czego głosujemy nad nim w pierwszej kolejności. Tak?

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
MIROSLAW RESZCZYŃSKI**

Szanowny Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Pani senator Chybicka złożyła wniosek o odrzucenie ustawy. Zgodnie z Regulaminem Senatu nad tym wnioskiem należy głosować w pierwszej kolejności. W przypadku ewentualnego odrzucenia tego wniosku, jak rozumiem, będzie głosowanie nad poprawką przejętą przez

Wspólne posiedzenie Komisji Środowiska (107.)  
oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności (158.)

pana przewodniczącego, dotyczącą art. 6 ust. 1 pkt 4. Jest to ta drobna poprawka gramatyczna. Potem końcowe głosowanie, czyli przyjęcie ustawy w całości wraz z ewentualnie przyjętą poprawką. Ale w pierwszej kolejności wniosek o odrzucenie ustawy.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

W takim razie głosujemy.

Kto jest za przyjęciem wniosku pani senator Chybickiej o odrzucenie ustawy, zechce podnieść rękę.

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: Na sali 6 głosów.)*

Kto przeciw?

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: 7.)*

Kto się wstrzymał?

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: Nikt.)*

Głosowanie zdalne.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Zamykamy głosowanie i liczymy głosy.

W sumie 8 głosów za, 10 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało.

Wniosek nie uzyskał poparcia większości.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2, zechce podnieść rękę.

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: 13.)*

13 głosów za.

Kto jest przeciw?

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: Na sali nikt.)*

Kto się wstrzymał?

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: Nikt.)*

Głosowanie zdalne.

Zamykamy głosowanie zdalne i liczymy głosy. 21 głosów za, jednogłośnie.

To głosujemy nad całością ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy z poprawką, którą myśmy przed chwileczką przyjęli, zechce podnieść rękę.

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: 7.)*

7 głosów za.

Kto jest przeciw?

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: 6.)*

6 głosów przeciw.

Kto się wstrzymał?

*(Starszy Sekretarz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Monika Łuniewska: Nikt.)*

Głosowanie zdalne.

Zamykamy głosowanie zdalne i liczymy głosy. 12 głosów za, 8 – przeciw, 1 senator się wstrzymał.

Ustawa uzyskała poparcie większości połączonych komisji.

Zgodę na bycie sprawozdawcą komisji wyraził pan senator Wojciech Piecha.

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

**SENATOR**  
**WOJCIECH PIECHA**

Tak, zgadzam się.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZDZISŁAW PUPA**

Wobec tego pan senator Piecha zostaje naszym sprawozdawcą.

Zamykamy posiedzenie połączonych komisji. Dziękuję za uwagę.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 25)*



**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy